Moja pasja – szanse i zagrożenia, aby stała się elementem samozatrudnienia

Filip Perz klasa 3D

Narciarstwo

Narciarstwo to sport, który spodobał mi się od pierwszego razu, kiedy byłem na stoku. Nie przejąłem jej po rodzicach, ani po znajomych, lecz w moim gimnazjum była organizowana raz w roku szkoła zimowa, na którą jechali wszyscy uczniowie i tam po raz pierwszy miałem styczność z tym sportem. Od razu poczułem, że to dyscyplina, którą naprawdę lubię i bardzo szybko uczyłem się w porównaniu z innymi. Po 6 latach posiadam już dość dobre umiejętności oraz ukierunkowałem już swój rozwój na narciarstwo freestyle’owe. W tym roku zainwestowałem w sprzęt narciarski, aby bez ograniczeń wyjeżdżać na narty oraz swobodnie z nich korzystać. Na tą pasję poświęcam niestety za mało czasu, ponieważ najczęściej to tylko 2 tygodnie w roku, lecz staram się je wykorzystać jak najlepiej.

Mocnymi stronami tej pasji jest na pewno ciągła przyjemność jaką czerpie się z jazdy. Każde wyjście na stok nie jest odczuwane przeze mnie jako przymus, lecz pozwala mi się zrelaksować i czerpać jedynie dobrą energię z jazdy.

Jedną ze słabych strona jaka się wiąże z tym sportem to oczywiście fakt, że jest to obciążające finansowo. Sam sprzęt narciarski nie jest tani. Można go wypożyczyć, lecz gdy się chce rozwijać tej dziedzinie – inne narty są przeznaczone do jazdy poza trasami, a inne na mocno ubity stok w przypadku narciarstwa alpejskiego – najlepiej posiadać własny sprzęt dopasowany do własnych potrzeb. Kolejnym wydatkiem są skipassy oraz, z powodu mojego miejsca zamieszkania, hotele oraz koszt podróży. Kolejną słabą stroną jest to, że można go uprawiać tylko w zimę, a fakt, że żyję w Wielkopolsce powoduje, że nie jestem w stanie być tak często na stoku jakbym chciał.

Narciarstwo pozwala na ciągły własny rozwój. Jest to dyscyplina, która nie kończy się na tym, że umie się zjechać ze stoku, lecz daje możliwość uczenia się nowych technik jazdy, poznawanie nowych obszarów tego sportu jak backcountry (jazda poza trasami), narciarstwo alpejskie, czy park & pipe (jazda w parkach narciarskich). Jest to szansa na przesuwanie granic swoich umiejętności oraz na poznanie wielu ciekawych osób, ponieważ społeczność w przypadku tej dziedziny jest bardzo otwarta i chętna do pomocy.

Zagrożeniami z jakimi wiąże się narciarstwo to oczywiście wszelkiego rodzaju kontuzje. Skręcenia oraz złamania to codzienność na stokach i przydarza się to nawet najbardziej doświadczonym narciarzom. Samemu wywracałem się nie raz, lecz na razie udało mi się uniknąć jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu. Także w przypadku konkretnej dziedziny jaką chcę uprawiać jestem w szczególności narażony na wszelkiego rodzaju upadki.

W tej pasji widzę dwie formy samozatrudnienia. Pierwsza z nich to zostanie profesjonalnym sportowcem, co z góry uznaję za niemożliwe, ponieważ ani moje umiejętności na to nie pozwalają, ani położenie geograficzne temu nie sprzyja. Drugą formą jest zostanie instruktorem narciarstwa, co jest o wiele bardziej prawdopodobne, lecz w mojej sytuacji nie dawałoby to mi satysfakcjonujących mnie zarobków, ani nie mogłoby być stałą formą utrzymania ze względu na sezonowość tej pracy, lecz zdobycie takich uprawnień rozpatruję jako możliwość do pracy dorywczej w czasie sezonu.

Zainteresowanie informatyką – programowanie oraz sieci komputerowe

Informatyką można powiedzieć, ze interesuje się od zawsze. Zapoczątkował to zainteresowanie u mnie mój brat, który będąc starszy o 8 lat pokazywał mi różne gry i programy od małego. Swój pierwszy komputer dostałem w wieku 9 lat i od tego czasu zagłębiłem się bardziej w temat ogólnopojętej informatyki, a później bardziej technicznej strony, czyli programowania. Obecnie największe moje zainteresowanie budzą sieci komputerowe i między innymi z tego powodu wybrałem Technikum Komunikacji jako moją szkołę średnią. Moją pasję rozwijam poprzez tworzenie własnych projektów, poznawanie nowych programów oraz śledzenie nowinek technologicznych na rynku. Można powiedzieć, że spędzam na niej bardzo dużo czasu, ponieważ nie ma dnia, w którym bym nie przeczytał jakiegoś nowego artykułu lub nie obejrzał filmiku związanego bezpośrednio z rozwojem w tym kierunku.

Dobrą stroną tej pasji jest fakt, iż mogą ja wykonywać w praktycznie w każdym miejscu – przez większość dni noszę ze sobą laptopa, a telefon mam zawsze w kieszeni. Pozwala to na obejrzenie nowego filmu, przeczytanie kolejnego artykułu, czy kontynuowanie zaczętego wcześniej projektu. Także sama czynność nigdy mnie nie męczy przez co nawet uczenie się w tym zakresie sprawia mi przyjemność i nie obciąża mnie.

Słabymi stronami tego zainteresowania jest często występująca aspołeczność. Sam nie raz doświadczyłem sytuacji, w której mógłbym nie wychodzić z pokoju przez dwa – trzy dni jedynie pisząc z innymi osobami na czacie bez normalnej interakcji. Także niekorzystnym faktem jest to, że technologie cały czas się zmieniają i ulepszają przez co praca w sektorze IT wymusza bycie na bieżąco, ponieważ łatwo zostać w tyle.

Szansę, jakie stwarza ta pasja to oczywiście przyszłościowe stanowisko pracy. Jest to jeden z najszybciej rozwijających się segmentów gospodarki, co daje możliwości dobrze płatnej pracy przez wiele kolejnych lat. Także jeśli jest to moja pasja, to nie miałbym problemu z przebranżowieniem się na inne stanowisko np. z programisty na administratora sieci co daje szanse na łatwe dostosowanie się do potrzeb rynku.

Zagrożenia jakie wynikają z tej pasji to oczywiście wszelkie problemy zdrowotne. Jest to praca, która nie aktywizuje fizycznie oraz wymaga ciągłego siedzenia w tej samej pozycji. Także ciągłe patrzenie w świecący monitor może bardzo szybko prowadzić do wady wzroku. Można oczywiście minimalizować ryzyko poprzez dodatkową aktywność, jednak sama praca nie zapewni nam tego.

Sądzę, że ta pasja może stać się elementem mojego samozatrudnienia, ponieważ na przykład moje zainteresowanie programowaniem może pozwalać na realizację projektów od klientów i w bardzo szybki sposób może przerodzić się w większą działalność gospodarczą, przy zachowaniu zadowalającej mnie pensji.

Motoryzacja